

KONRAD ZACHARZEWSKI<sup>1</sup>

# Perspektywy regulacji zapisu długu na okaziciela w prawie polskim<sup>2</sup>

Wpłynął: 2.07.2025. Akceptacja: 5.08.2025

## Streszczenie

W dyskusji nad aktualnym kształtem regulacji prawnej papierów wartościowych przewija się wątek zapisu długu na okaziciela. Ta uregulowana pod rządami kodeksu zobowiązań z 1933 r. instytucja prawa obligacyjnego jest uważana za pierwotny wzór papierów wartościowych uregulowanych w kodeksie cywilnym. Nowelizacja kodeksu cywilnego z 1990 r. nie przewidziała jednak reaktywacji zapisu długu na okaziciela. Poszła o krok dalej, nadając ogólne ramy prawne dokumentowych papierów wartościowych oraz – co ważniejsze – znaków legitymacyjnych stwierdzających obowiązek świadczenia (art. 921<sup>15</sup> k.c.). Na tym szerokim tle instytucjonalnym zapis długu na okaziciela nie może być uważany za nieprzydatny relikw. Z tego względu warto podjąć gruntowną analizę porównawczą tej instytucji i sformułować wnioski podsumowujące dyskusję, z akcentem postawionym na ocenę aktualnej przydatności rozwiązań o niemal stuletnim rodowodzie.

**Słowa kluczowe:** zapis długu na okaziciela, papiery wartościowe, znaki legitymacyjne stwierdzające obowiązek świadczenia, tokenizacja praw podmiotowych.

---

<sup>1</sup> Prof. ALK dr hab. Konrad Zacharzewski – Akademia Leona Koźmińskiego (Polska); email: zacharzewski@kozminski.edu.pl; ORCID: 0000-0002-9850-6020.

<sup>2</sup> Badania wykorzystane w artykule nie zostały sfinansowane przez żadną instytucję.

KONRAD ZACHARZEWSKI

## Prospects for Regulating Bearer Debt Instruments in Polish Law<sup>3</sup>

### Abstract

In the discussion on the current shape of the legal regulation of securities, the theme of the record of bearer debt appears. This institution of bond law, regulated under the Code of Obligations of 1933, is considered the prototype of securities regulated by the Civil Code. However, the 1990 amendment to the Civil Code did not provide for the reactivation of the bearer debt record. It went a step further, providing a general legal framework for documentary securities and, more importantly, identification marks stating the obligation to perform (Article 921-15 of the Civil Code). Against this broad institutional background, the record of bearer debt cannot be regarded as a useless relic. For this reason, it is worth undertaking a thorough comparative analysis of this institution and formulating conclusions summarizing the discussion, with an emphasis on the assessment of the current usefulness of solutions with an almost hundred-year-old pedigree.

**Keywords:** bearer debt record, securities, identification marks stating the obligation to perform, tokenization of subjective rights.

---

<sup>3</sup> The research in this article has not been supported financially by any institution.

## Teza wyjściowa

W przedwojennym prawie polskim zapis długu na okaziciela był uregulowany wprost i dzięki temu miał status instytucji prawa pozytywnego, jako protoplasta papierów wartościowych. Swoimi korzeniami sięgał do przepisów §§ 793–808 BGB<sup>4</sup>, które w procesie unifikacji polskiego prawa prywatnego zostały zaimplementowane do kodeksu zobowiązań (art. 225–230 k.z.)<sup>5</sup>. Analogiczna regulacja nie została przewidziana w kodeksie cywilnym z 1964 r.<sup>6</sup> i zapis długu na okaziciela jako instytucja prawa pozytywnego był uważany za nieuregulowany. Tak się przyjmuje, o czym świadczą jednoznaczne wypowiedzi doktryny<sup>7</sup>. Tymczasem wiele wskazuje na to, że to tylko pozór, ponieważ podstawowe funkcje regulacji zapisu długu na okaziciela jako instytucji prawa obligacyjnego przejęła regulacja poświęcona „dokumentowi stwierdzającemu zobowiązanie” oraz pokwitowaniu wykonania zobowiązania przez dłużnika<sup>8</sup>.

Istotne cechy charakterystyczne przedwojennej regulacji zapisu długu na okaziciela mają swoje odbicie w treści obecnie obowiązującej regulacji w zakresie „dokumentu stwierdzającego zobowiązanie” według przepisu art. 465 k.c. oraz poprzedzającego go unormowania na temat skutków spełnienia świadczenia na ręce osoby okazującej pokwitowanie (art. 464 k.c.). Można więc powiedzieć, że *de lege lata* zapis długu na okaziciela był uregulowany od początku obowiązywania kodeksu cywilnego – z zastrzeżeniem, że w tym czasie była to regulacja fragmentaryczna (w porównaniu z modelem k.z.), a ustawodawca powojenny nie posługiwał się przyjętym dawniej nazewnictwem, ponieważ nie użył słów „dokument na okaziciela”.

<sup>4</sup> Bürgerliches Gesetzbuch vom 18.08.1896 (BGBl. 2023 I Nr. 7).

<sup>5</sup> Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. – Kodeks zobowiązań (Dz.U. z 1933 r. Nr 82, poz. 598 ze zm.); dalej: k.z.

<sup>6</sup> Ustawa z dnia 24 kwietnia 1964 roku – Kodeks cywilny (tj. Dz.U. z 2023 r., poz. 1285 ze zm.); dalej: k.c.

<sup>7</sup> A. Janiak [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom II. Zobowiązania. Część szczegółowa*, red. A. Kidyba, Warszawa 2010, s. 1278; K. Zawada [w:] *Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz. Art. 450–1088. Przepisy wprowadzające*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2018, s. 978; M. Michalski [w:] M. Bączyk, M.H. Koziński, M. Michalski, W. Pyziół, A. Szumański, I. Weiss, *Papiery wartościowe*, Kraków 2000, s. 555.

<sup>8</sup> Por. zestawienie M. Bączyka [w:] M. Bączyk, M.H. Koziński, M. Michalski, W. Pyziół, A. Szumański, I. Weiss, *Papiery wartościowe*, Kraków 2000, s. 39. Zob. także R. Adamus [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom V. Zobowiązania. Część szczególna (art. 765–921<sup>16</sup>)*, Warszawa 2019, s. 765.

Natężenie regulacji normatywnej wykazującej istotne cechy charakterystyczne zapisu długu na okaziciela wzmogło się jeszcze bardziej po przełomowej nowelizacji kodeksu cywilnego z 1990 roku<sup>9</sup>. Wprowadzono wówczas do prawa polskiego przepisy o papierach wartościowych oraz regulację znaków legitymacyjnych stwierdzających obowiązek świadczenia. Właśnie ta ostatnia kategoria jurydyczna (art. 921<sup>15</sup> k.c.) może być uważana za współczesny odpowiednik dawniejszej regulacji kodeksu zobowiązań określonej zbiorczym tytułem Rozdziału VIII *Dokumenty na okaziciela i znaki legitymacyjne* (art. 225–230 k.z.).

W aktualnym stanie prawa oraz w aktualnych realiach społecznych powrotne uregulowanie zapisu długu na okaziciela i nadanie tej figurze prawa obligacyjnego charakteru samodzielnej instytucji prawa pozytywnego nie jest obecnie potrzebne, ponieważ nie jest uzasadnione. Podstawowy argument na poparcie tak sformułowanej tezy jest właściwie paradoksalny. W istocie zapis długu na okaziciela jest w prawie polskim uregulowany. Funkcje tej regulacji spełnia regulacja poświęcona „dokumentowi stwierdzającemu zobowiązanie” (art. 465 k.c.), regulacja poświęcona skutkom świadczenia do rąk osoby okazującej pokwitowanie (art. 464 k.c.) oraz rozbudowana regulacja papierów wartościowych (art. 921<sup>6</sup>–921<sup>14</sup> k.c.) stosowana odpowiednio do znaków legitymacyjnych stwierdzających obowiązek świadczenia z mocy odesłania przewidzianego w przepisie art. 921<sup>15</sup> k.c.

U podłoża sformułowania postawionej tezy leży założenie aksjomatyczne w brzmieniu następującym: skoro zapis długu na okaziciela należy do kategorii środków symbolizujących prawo podmiotowe z dziedziny prawa prywatnego<sup>10</sup>, a jest to kategoria uniwersalna dla wszystkich przypadków związania prawa podmiotowego z nośnikiem, to zapis długu na okaziciela jako kompozycja prawa podmiotowego (długu) i nośnika (dokumentu) wykazuje cechy charakterystyczne dla uregulowanych *de lege lata* reprezentantów tej samej kategorii jurydycznej, a mianowicie „dokumentu stwierdzającego zobowiązanie” wg art. 465 k.c. oraz znaku legitymacyjnego stwierdzającego obowiązek świadczenia wg art. 921<sup>15</sup> k.c., a zatem również dla papierów wartościowych występujących w aktualnej szacie prawnej (art. 921<sup>6</sup>–921<sup>14</sup> k.c.).

W celu wykazania prawdziwości sformułowanej tezy należy wytoczyć kilka grup argumentów. Zostały one wyłożone poniżej na zasadzie porównawczej. Odnoszą się do instytucji prawnej dokumentu stwierdzającego zobowiązanie (art. 465 k.c.), instytucji prawnej znaków legitymacyjnych stwierdzających obowiązek świadczenia (art. 921<sup>15</sup> k.c.), instytucji prawnej papierów wartościowych

<sup>9</sup> Ustawa z dnia 28 lipca 1990 roku o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz.U. z 1990 r. Nr 55, poz. 321); dalej: nowelizacja kodeksu cywilnego z 1990 roku.

<sup>10</sup> Szerzej K. Zacharzewski, *Prawo giełdowe*, Warszawa 2019, s. 213 i nast.

(art. 921<sup>6</sup>–921<sup>14</sup> k.c.) oraz kategorii dogmatycznej środków symbolizujących prawo podmiotowe.

Takie ukształtowanie przedmiotowe zdeterminowało układ rozważań. Dla porządku należy wyjaśnić, że przepisy k.z. nie posługiwały się nazwą „zapis długu na okaziciela”, ale przyjęła się ona w doktrynie, co nie będzie kwestionowane, ani porównywane z figurą juredyczną znaną pod nazwą „skrypt dłużny”<sup>11</sup>.

## Argumenty podstawowe – podobieństwa do dokumentu stwierdzającego zobowiązanie

Podobieństwa pomiędzy regulacją k.z. o zapisie długu na okaziciela oraz regulacją k.c. o dokumencie stwierdzającym zobowiązanie są jednoznaczne.

Przepis art. 225 k.z. przewidywał, że „kto wystawi dokument, w którym zobowiąże się spełnić świadczenie na żądanie okaziciela, obowiązany jest do świadczenia za zwrotem wydanego dokumentu, a w razie częściowego świadczenia za zaznaczeniem o tem na okazanym dokumencie”.

Jego odpowiednikiem treściowym jest obecnie przepis art. 465 § 1 k.c., który przewiduje, że „jeżeli istnieje dokument stwierdzający zobowiązanie, dłużnik, spełniając świadczenie, może żądać zwrotu dokumentu. Jednakże gdy wierzyciel ma interes w zachowaniu dokumentu, w szczególności gdy świadczenie zostało spełnione tylko częściowo, dłużnik może żądać uczynienia odpowiedniej wzmianki na dokumencie”.

Skalę podobieństw pomiędzy porównywanymi instytucjami potwierdzają także przepisy k.c. poświęcone pokwitowaniu spełnienia świadczenia przez dłużnika – z jednym wszelako zastrzeżeniem. Na etapie redagowania przepisów kodeksu cywilnego sformułowanie „dokument na okaziciela” charakterystyczne dla k.z. zostało zastąpione sformułowaniem „pokwitowanie”. Z perspektywy sekwencji czynności prowadzących do zaspokojenia wierzyciela różnica jest istotna. „Dokument na okaziciela” trafia do rąk wierzyciela jeszcze przed spełnieniem świadczenia przez dłużnika. Natomiast pokwitowanie trafia (powinno trafić) do rąk dłużnika już po spełnieniu świadczenia do rąk wierzyciela. Jednakże z perspektywy podstawowych cech konstrukcji prawnej (w ujęciu morfologicznym, w związku z pytaniem „co to jest?”) obu nośników różnice ulegają zniesieniu, ponieważ w obu przypadkach mamy do czynienia z prawem podmiotowym związanym z nośnikiem

<sup>11</sup> Szerzej zob. np. M.H. Koziański, J. Dybiński [w:] *System prawa prywatnego, tom 18, Prawo papierów wartościowych*, red. A. Szumański, Warszawa 2016, s. 171 i nast.; A. Nowacki [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania. Część szczegółowa. Ustawa o terminach zapłaty*, red. K. Osajda, Warszawa 2017, s. 1323.

dokumentowym. W przypadku „dokumentu na okaziciela” wg k.z. z dokumentem związana jest wierzytelność, a w przypadku pokwitowania z dokumentem związany jest stan wolności od długu (skoro wierzyciel potwierdził fakt zaspokojenia swojej pretensji i umorzenia zobowiązania przynajmniej w części). Właśnie ta okoliczność uprawnia do uogólnień. Pokwitowanie przyjęte przez wierzyciela przed uzyskaniem świadczenia zbliża je do dokumentu stwierdzającego zobowiązanie.

Kierując się tym założeniem, należy przypomnieć o tym, że przepis art. 228 § 1 k.z. przewidywał rozwiązanie charakterystyczne dla wykazania tytułu w porządku legitymacyjnym wzbogaconym o klauzulę liberacyjną<sup>12</sup>, skoro „spełnienie świadczenia do rąk okaziciela zwalnia dłużnika od zobowiązania”.

Natomiast przepis art. 464 k.c. – poszerzony w porównaniu z poprzednikiem z kilku punktów widzenia – przewiduje, że „świadczenie do rąk osoby, która okazuje pokwitowanie wystawione przez wierzyciela, zwalnia dłużnika, chyba że było zastrzeżone, iż świadczenie ma nastąpić do rąk własnych wierzyciela, albo chyba że dłużnik działał w złej wierze”.

Powyżej zaprezentowane podobieństwa mają charakter konstrukcyjny. Stopień dogmatycznych podobieństw pomiędzy zapisem długu na okaziciela oraz dokumentem stwierdzającym zobowiązanie w świetle zaprezentowanego zestawienia pozostaje – oczywiście – dyskusyjny, ponieważ recepcja rozwiązań z przedwojennego k.z. do powojennego k.c. odbyła się z modyfikacjami<sup>13</sup>. Odmienne ukształtowanie na przykład skutki utraty nośnika. W świetle art. 230 § 2 k.z. „w razie utraty znaku dłużnik winien spełnić świadczenie na żądanie osoby, która wykaże, że była prawnym posiadaczem znaku i że znak został utracony”. Natomiast w świetle art. 465 § 2 k.c. „w razie utraty dokumentu dłużnik może, niezależnie od pokwitowania, żądać od wierzyciela oświadczenia na piśmie, że dokument został utracony”. Zaprezentowane rozłożenie akcentów nie pozwala na idealne utożsamianie dzisiejszego pokwitowania z dawniejszym dokumentem na okaziciela, chociaż oba nośniki praw podmiotowych należą do tej samej kategorii środków symbolizujących prawo podmiotowe z dziedziny prawa prywatnego.

Oprócz tego odmiennie została ukształtowana instytucja zastępczego zaspokojenia wierzyciela w drodze złożenia przedmiotu świadczenia do depozytu sądowego. W dawnym prawie przesłanką złożenia przedmiotu świadczenia do depozytu sądowego było przeświadczenie dłużnika co do tego, że okazicielowi dokumentu towarzyszy stan złej wiary albo świadczenie nie może zostać spełnione ze względu na zakaz władzy (art. 228 § 3 k.z.). W aktualnym stanie prawnym

<sup>12</sup> F. Zoll, *Klauzule dokumentowe. Prawo dokumentów dłużnych ze szczególnym uwzględnieniem papierów wartościowych*, Warszawa 2004, s. 37 i nast.

<sup>13</sup> Por. M. Michalski, *op. cit.*, s. 555.

dłużnik może powstrzymać się ze spełnieniem świadczenia albo złożyć jego przedmiot (w przypadku świadczeń w postaci *dare*) do depozytu sądowego, jeżeli wierzyciel odmawia zwrotu dokumentu lub uczynienia na nim odpowiedniej wzmianki albo pisemnego oświadczenia o utracie dokumentu (art. 465 § 3 k.c.), a także wówczas, gdy wierzyciel odmawia pokwitowania (art. 463 k.c.).

## Argumenty drugiego rzędu – podobieństwa do znaków legitymacyjnych stwierdzających obowiązek świadczenia

Znaków legitymacyjnych stwierdzających obowiązek świadczenia, które w prawie polskim pojawiły się w wyniku nowelizacji kodeksu cywilnego z 1990 r., nie można traktować jako na wskroś nowoczesnej instytucji prawa obligacyjnego, ponieważ ta figura prawna miała swoje miejsce w prawie pozytywnym już pod rządami kodeksu zobowiązań. Kategoria dokumentów na okaziciela obejmowała swoim zakresem „kontramarki i tym podobne znaki legitymacyjne, stwierdzające obowiązek świadczenia na żądanie okaziciela” (art. 230 § 1 k.z.). Do tych przypadków przepisy o dokumentach na okaziciela stosowane miały być odpowiednio.

W prawie przedwojennym kategorią zakresową szerszą (nadrzędną) były „dokumenty na okaziciela”, a kategorią zakresowo węższą „kontramarki i tym podobne znaki legitymacyjne, stwierdzające obowiązek świadczenia na żądanie okaziciela”.

Natomiast w chwili obecnej – co wynika z systematycznego usytuowania przepisów k.c. – kategorią nadrzędną są papiery wartościowe, a kategorią im podporządkowaną zakresowo są znaki legitymacyjne stwierdzające obowiązek świadczenia.

Z perspektywy zasad techniki prawodawczej znaki legitymacyjne stanowią instytucję formalnie mniej znaczącą, skoro w obu stanach prawnych zostały uregulowane przez odesłanie. To podstawowa cecha wspólna. Nie były więc dawniej i nie są obecnie instytucjami o znaczeniu autonomicznym w systemie prawa. Tymczasem znaczenie praktyczne tej kategorii znacznie przewyższa znaczenie konwencjonalnych papierów wartościowych (nie licząc obrotu masowego walorami udziałowymi). W ujęciu statystycznym w stosunkach codziennych znaki legitymacyjne (np. bilety, żetony, klucze, karty, chipy, bransoletki elektroniczne, kupony, vouchery, identyfikatory, bony, zdraпки, kody, hasła, breloczki) oraz identyfikacyjne oddziaływanie urządzeń technicznych (głównie telefonów komórkowych i nowoczesnych komputerów typu *smart watch* przypominających zegarek) cieszą się większą popularnością niż dokumentowe papiery wartościowe. Skądinąd w obecnych realiach postać dokumentowego papieru wartościowego zachowuje właściwie wyłącznie weksel, ponieważ czek z praktyki został wyparty przez kartę

płatniczą, nowo emitowane akcje nie mają formy dokumentu od dwóch lat (art. 328 § 1 k.s.h.<sup>14</sup>), a obligacje w praktyce nie mają formy dokumentu już od około lat dwudziestu (od przełomu XX i XXI w.).

W ujęciu definicyjnym przedwojenne dokumenty na okaziciela stanowiły nośnik związany z prawem podmiotowym wynikającym ze zobowiązania. W świetle przytaczanego już wyżej przepisu art. 225 k.z. zastosowanego odpowiednio w związku z art. 230 § 1 k.z. „kto wystawi kontramarkę lub tym podobny znak legitymacyjny, stwierdzający obowiązek świadczenia na żądanie okaziciela, obowiązany jest do świadczenia za zwrotem wydanej kontramarki lub tym podobnego znaku legitymacyjnego”.

W obecnym stanie prawa z przepisu art. 921<sup>6</sup> k.c., zastosowanego odpowiednio w związku z art. 921<sup>15</sup> § 1 k.c., wynika analogiczne rozwiązanie modelowe. Znaki legitymacyjne stwierdzające obowiązek świadczenia, stanowią nośnik związany z prawem podmiotowym wynikającym ze zobowiązania. Mianowicie, „jeżeli zobowiązanie wynika z wystawionego znaku legitymacyjnego stwierdzającego obowiązek świadczenia, dłużnik jest obowiązany do świadczenia za zwrotem tego znaku legitymacyjnego albo udostępnieniem go dłużnikowi celem pozbawienia jego mocy prawnej w sposób zwyczajowo przyjęty”.

Zestawienie tych cech świadczy o podobieństwach konstrukcyjnych zapisu długu na okaziciela oraz znaków legitymacyjnych stwierdzających obowiązek świadczenia. Także z punktu widzenia tego podobieństwa regulacja zapisu długu na okaziciela w prawie polskim nie jest potrzebna. Jej funkcje z powodzeniem wypełnia regulacja znaków legitymacyjnych stwierdzających obowiązek świadczenia – nadając im jurydyczne cechy papierów wartościowych.

## Argumenty trzecioplanowe – podobieństwo do papierów wartościowych wg k.c.

Do znaków legitymacyjnych stwierdzających obowiązek świadczenia stosuje się odpowiednio przepisy o papierach wartościowych. Niektóre spośród przepisów k.c. o papierach wartościowych są treściowymi odpowiednikami regulacji dokumentów na okaziciela w przedwojennym k.z. Warto dokonać zestawienia także tych podobieństw, nie wchodząc ponad miarę w szczegóły dogmatyczne. Trzeba jednak zaznaczyć, że wskazane zestawienie jest świadectwem dwóch tendencji. Po pierwsze, regulacja k.z. o dokumentach na okaziciela miała znaczenie podstawowe dla dziedziny papierów wartościowych (skoro zapis długu na okaziciela

<sup>14</sup> Ustawa z dnia 15 września 2000 roku – Kodeks spółek handlowych (tj. Dz.U. z 2023 r., poz. 825 ze zm.).

był określonym typem papieru wartościowego<sup>15</sup>), chociaż papiery wartościowe jako instytucja prawa zobowiązań przed II wojną światową nie były ogólnie uregulowane w prawie pozytywnym. Po drugie, zarówno zapis długu na okaziciela (dawniej), jak i znak legitymacyjny stwierdzający obowiązek świadczenia (obecnie) wykazują cechy prawne charakterystyczne dla papierów wartościowych.

W świetle przepisu art. 226 k.z. „jeżeli do wystawienia i puszczania w obieg dokumentów na okaziciela ustawa wymaga zezwolenia władzy, dokument, wystawiony bez zezwolenia właściwej władzy, jest nieważny, a wystawca odpowiedzialny jest za szkodę, jaką komukolwiek wyrządzi przez wystawienie takiego dokumentu”. Analogicznie w świetle przepisu art. 921<sup>10</sup> § 1 k.c. „jeżeli do puszczania w obieg dokumentu na okaziciela jest wymagane zezwolenie właściwego organu państwowego, dokument wystawiony bez takiego zezwolenia jest nieważny”. Okrojenie aktualnej regulacji o wątek odpowiedzialności odszkodowawczej nie deformuje jej znaczenia praktycznego, ponieważ wystawienie nieważnego dokumentu na okaziciela w świetle uniwersalnej formuły deliktu w prawie polskim stanowi czyn niedozwolony. Takie zdarzenie pociąga za sobą powstanie obowiązku naprawienia szkody, o ile ziści się komplet wymaganych przesłanek.

Jeżeli natomiast chodzi o wymóg uzyskania zezwolenia władzy, to był on związany z monopolem państwa w wybranych sferach obrotu prawnego. Przedstawiciele doktryny przedwojennej przyjmowali na przykład, w ramach uwag komentatorskich na temat dokumentów na okaziciela, że wymóg uzyskania zezwolenia władzy był adresowany do wypuszczania (emisji) banknotów. Przywilej wypuszczania banknotów zastrzeżony jest Bankowi Polskiemu<sup>16</sup>. Reliktem tej prawidłowości jest fraza „Banknoty emitowane przez Narodowy Bank Polski są prawnym środkiem płatniczym w Polsce” oraz faksymilia podpisu Prezesa i Głównego Skarbnika NBP, które znajdują swoje miejsce na awersach i rewersach współczesnych banknotów obiegowych. Oprócz tego obowiązek uzyskania zezwolenia władzy trafnie kojarzony jest z losami loteryjnymi oferowanymi w ramach Polskiego Monopolu Loteryjnego, założonego w 1936 roku. Funkcję tej regulacji oraz odniesienia do wymogu uzyskania zezwolenia znajdziemy obecnie w przepisie art. 413 § 2 k.c., który przewiduje, że „roszczeń z gry lub zakładu można dochodzić tylko wtedy, gdy gra lub zakład były prowadzone na podstawie zezwolenia właściwego organu państwowego”. W przypadku takich przedsięwzięć roszczenia wynikają z treści nośnika (kuponu, losu itp.) wręczonego uczestnikowi gry lub zakładu wraz z rozpoczęciem gry albo postawieniem zakładu. Posiadacz nośnika uzyskuje status wierzyciela po zajściu zdarzenia przewidzianego w regulaminie

<sup>15</sup> Por. np. K. Zawada, *op. cit.*, s. 978.

<sup>16</sup> L. Peiper, *Kodeks zobowiązań. Komentarz*, Kraków 1934, s. 281.

gry lub zakładu. Jeżeli grę albo zakład wygra, to uzyskuje roszczenie o spełnienie umówionego świadczenia, którego może domagać się na podstawie nośnika (kuponu, losu itp.).

Na tym podobieństwa się nie kończą. W świetle przepisu art. 227 k.z. „posiadaczowi dokumentu na okaziciela może wystawca przeciwstawić tylko takie zarzuty, które odnoszą się do autentyczności lub wynikają z treści okazanego dokumentu, albo służą mu przeciw osobie okaziciela”. W obecnym stanie prawnym, na zasadzie art. 921<sup>13</sup> k.c., „dłużnik może powołać się względem wierzyciela na zarzuty, które dotyczą ważności dokumentu lub wynikają z jego treści albo służą mu osobiście przeciw wierzycielowi. Dłużnik może także powołać się na zarzuty, które mu służą przeciw poprzedniemu wierzycielowi, jeżeli nabywca dokumentu działał świadomie na szkodę dłużnika”.

Fraza dodana do kodeksu cywilnego w drugim zdaniu przytoczonej regulacji stanowi w istocie normatywny refleks zasady klasycznej „z bezprawia nie ma prawa” (*ex iniuria ius non oritur*). Przypisanie nabywcy dokumentu stanu złej wiary, o czym świadczy świadome działanie przeciwko interesom (na szkodę) dłużnika, nie wytrąca zarzutów z rąk dłużnika, ponieważ hipoteza komentowanego unormowania opiera się na założeniu, że zbywca dokumentu uzyskał zaspokojenie – od dłużnika albo od nabywcy dokumentu (płacącego dla zbywcy cenę albo świadczącego w inny sposób). Tymczasem na żadnym dłużniku nie ciąży obowiązek dwukrotnego świadczenia, także wówczas, gdy prawo podmiotowe zostało związane z nośnikiem, który przeszedł z rąk do rąk. Gdyby przepis art. 921<sup>13</sup> zdanie drugie k.c. nie obowiązywał, to dłużnik mógłby odmówić powtórnego spełnienia świadczenia, powołując się na podstęp posiadacza dokumentu, skoro w świetle art. 86 § 2 k.c. podstęp osoby trzeciej jest jednoznaczny z podstępem strony, jeżeli ta o podstępie wiedziała i nie zawiadomiła o nim drugiej strony albo jeżeli czynność prawna była nieodpłatna. Oprócz tego dłużnik mógłby podnieść tzw. zarzut wyprzedzający na podstawie regulacji przewidującej ochronę w okolicznościach zagrożenia powstania szkody, skoro w świetle art. 439 k.c. ten, komu skutek zachowania się innej osoby (...) zagraża bezpośrednio szkoda, może żądać, ażeby osoba ta przedsięwzięła środki niezbędne do odwrócenia grożącego niebezpieczeństwa, a w razie potrzeby także, by dała odpowiednie zabezpieczenie.

Kolejnym przykładem koincydencji regulacyjnej pomiędzy przedwojennym zapisem długu na okaziciela oraz współczesnymi papierami wartościowymi jest analogiczne rozwiązanie kwestii rozdźwięku pomiędzy legitymacją materialną (tytułem) oraz legitymacją formalną (wynikającą z faktu samoistnego posiadania dokumentu). W dawnym prawie, w świetle przepisu art. 228 § 2 k.z., dłużnik nie miał obowiązku dochodzenia, czy okaziciel jest prawnym posiadaczem dokumentu. Analogiczne rozwiązanie zostało przewidziane w przepisie art. 921<sup>11</sup> § 1 k.c.,

ponieważ „dłużnik nie ma obowiązku dochodzenia, czy okaziciel jest właścicielem dokumentu. Jednakże w razie uzasadnionej wątpliwości, czy okaziciel dokumentu jest wierzycielem, dłużnik powinien złożyć przedmiot świadczenia do depozytu sądowego”. W praktyce obrotu prawnego wskazówka kierunkowa związana z obowiązkiem złożenia przedmiotu świadczenia do depozytu sądowego nie jest respektowana, ponieważ w przypadku rozejścia się legitymacji materialnej oraz legitymacji formalnej i powzięciu o tym wiedzy przez dłużnika, dłużnik przede wszystkim odmawia spełnienia świadczenia. Zainicjowanie przez dłużnika postępowania nieprocesowego o złożenie do depozytu sądowego przedmiotu świadczenia wynikającego ze znaku legitymacyjnego właściwie nie jest aktualnie praktykowane.

## Argumenty uzupełniające – regulacja obrotu masowego

Argumentację na poparcie tezy sformułowanej u podstaw przyczynku można osadzić także w szerszym kontekście normatywnym. Zapis długu na okaziciela z pragmatycznego punktu widzenia może przybrać postać singularną (jednostkowy dokument) albo zmultiplikowaną (seryjną). Uregulowanie w prawie polskim zapisu długu na okaziciela nie będzie receptą na problemy wyłaniające się w związku z masowymi emisjami nośników przewidujących obowiązek zapłaty w pieniądzu przez emitenta na rzecz posiadacza nośnika, ponieważ te funkcje w znacznej mierze przejmują *lex specialis* – w postaci ustawy z dnia 15 stycznia 2015 r. o obligacjach<sup>17</sup>. Przedsięwzięcia biznesowe polegające na udokumentowaniu serii zaciągniętych pożyczek zostały sformalizowane na poziomie tego aktu prawnego. W ostatnim czasie taką samą funkcję może pełnić tokenizacja praw podmiotowych, rozumiana jako związanie prawa podmiotowego z nośnikiem w postaci tokenu wyemitowanego na bazie technologii blockchain<sup>18</sup>.

W przypadku emisji nośników przewidujących świadczenie w postaci niepieniężnej (*dare* rzeczy ruchomej) albo świadczenie w postaci bonifikaty od ceny regularnej (kupony i karty rabatowe, karty stałego klienta, karty programów lojalnościowych, vouchery sieci handlowych itp.) zasady funkcjonowania (emisji, posługiwania się i umorzenia) takich nośników są określone na poziomie regulaminów takich przedsięwzięć. Są to przedsięwzięcia z udziałem profesjonalisty i konsumenta, a zatem parasolem ochronnym nie musi być w takich razach rozważana

<sup>17</sup> Ustawa z dnia 15 stycznia 2015 roku o obligacjach (tj. Dz.U. z 2023 r., poz. 825 ze zm.).

<sup>18</sup> Szerzej K. Zacharzewski [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. M. Załucki, Warszawa 2023, s. 1764.

regulacja specjalna zapisu długu na okaziciela, ale powszechne przepisy prawa cywilnego w zakresie ochrony konsumenta.

## Argumenty dodatkowe – koncepcja środków symbolizujących prawo podmiotowe

Idea uregulowania zapisu długu na okaziciela nie wydaje się godna zaaprobowania także ze względów pragmatyki akademickiej. W dyskusji doktrynalnej na temat istoty prawnej papierów wartościowych jako ogólnej konstrukcji prawa obligacyjnego padło do tej pory bardzo dużo wszechstronnie sformułowanych argumentów. Wydaje się nawet, że wszystko w tej mierze zostało już powiedziane. W tym stanie rzeczy ponowne uregulowanie w prawie polskim zapisu długu na okaziciela jako kategorii potencjalnie nadrzędnej dla papierów wartościowych doprowadziłaby do rozbudzenia ambicji badawczych w sprawie, która jest uważana za wyjaśnioną oraz właściwie pozbawioną znaczenia. Zarówno dla nauki, jak i dla praktyki – ze wskazaniem na praktykę.

Okazuje się bowiem, że praktyczne znaczenie dyskursu na temat różnic pomiędzy kategoriami jurystycznymi papierów wartościowych oraz znaków legitymacyjnych stwierdzających obowiązek świadczenia prowadzi do dość osobliwej konkluzji. Wiele wskazuje na to, że pomiędzy tymi kategoriami kardynalnymi nie ma żadnych istotnych różnic konstrukcyjnych. Zarówno za pomocą papieru wartościowego, jak i za pomocą znaku legitymacyjnego stwierdzającego obowiązek świadczenia osoba, która włada nośnikiem, może uzyskać świadczenie od dłużnika (wystawcy). Niezbędne jest do tego użycie nośnika zgodnie z regułami konwencjonalnymi (tzw. klauzula prezentacyjna obejmuje wezwanie dłużnika do spełnienia świadczenia), a dłużnik zwalnia się ze zobowiązania, jeżeli w dobrej wierze spełni świadczenie na rzecz posiadacza nośnika. Pod wskazanymi względami weksel nie różni się od biletu do kina – chociaż jest całkowicie inaczej osadzony w realiach normatywnych, ze względu na swoją kilkusetletnią genezę oraz środki prawne służące do roztaczania przez ustawodawcę ochrony funkcji przypisywanych wekslowi. Nawiasem mówiąc, z formalnego punktu widzenia *de lege lata* weksel nie jest papierem wartościowym, ponieważ w przepisach prawa wekslowego brak wskazówek w tej mierze, a definicja papieru wartościowego w polskim prawie prywatnym nie została sformułowana<sup>19</sup>. Kładzie się to cieniem na istotność dyskusji na temat *numerus clausus* papierów wartościowych, co wymagałoby skądinąd odrębnych rozważań.

<sup>19</sup> Por. A. Janiak, *op. cit.*, s. 1280; R. Adamus, *op. cit.*, s. 765.

Rozwinięta w innym miejscu koncepcja środków symbolizujących prawo podmiotowe<sup>20</sup> wychodzi naprzeciw tym oraz innym dylematom. Opiera się bowiem na metodzie syntetyzowania, a nie analizowania. Właśnie dążenie do syntezy oraz uzyskania owocu w postaci prawidłowości podstawowych (uniwersalnych) może przyczynić się do uzyskania efektów praktycznych. W obecnych realiach należałoby większą porcję uwagi poświęcić kwestiom na styku dogmatycznej dziedziny papierów wartościowych oraz obrotu zdigitalizowanego. Włączenie do aktualnego nurtu dogmatycznego nowej kategorii w postaci starej instytucji zapisu długu na okaziciela nie wydaje się receptą prowadzącą do wyjaśnienia całkowicie nowych i niezbadanych jeszcze zjawisk życia codziennego związanych z kreacją oraz wykorzystywaniem nośników cyfrowych. Dlatego z perspektywy regulacyjnej należy bez dwóch zdań raczej patrzeć w przyszłość.

## Konkluzja oraz perspektywa *de lege ferenda*

*De lege lata* specjalna regulacja zapisu długu na okaziciela nie jest potrzebna. Aktualnie obowiązujące przepisy kodeksu cywilnego poświęcone przypadkom związania prawa podmiotowego z nośnikiem (dokumentowym) wyjaśniają właściwie wszystkie aspekty prawne kategorii dokumentów na okaziciela (zapisu długu na okaziciela) uregulowanych pod rządami kodeksu zobowiązań.

O ile ustawodawca miałby podjąć inicjatywę legislacyjną w dziedzinie środków symbolizujących prawo podmiotowe, o tyle w ogólnym przekonaniu byłaby ona pożyteczna w zakresie stosunku dematerializacji – czyli związania prawa podmiotowego z nośnikiem w postaci wpisu na rachunek. Takie zamierzenie odpowiada potrzebom chwili obecnej, ponieważ obserwacja kierunków ewolucji obrotu gospodarczego prowadzi do wniosku, że znaczenie nośników papierowych spada, a znaczenie nośników cyfrowych wzrasta. W przypadku nośników cyfrowych prawo podmiotowe osoby uprawnionej jest związane z wpisem na rachunek. Wykazanie uprawnienia polega na wykazaniu treści wpisu na rachunek.

Właśnie na takim schemacie konstrukcyjnym opiera się zjawisko znane dopiero od kilku lat – emisja tokenów<sup>21</sup>. Tak zwany token to nośnik prawa podmiotowego. Tak zwana tokenizacja prawa podmiotowego to związanie prawa podmiotowego z nośnikiem w postaci tokenu. U podstaw zjawiska tokenizacji leży stosunek rachunku. Rachunek prowadzi emitent tokenów. W praktyce token występuje

<sup>20</sup> Szerzej K. Zacharzewski [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, red. M. Załucki, Warszawa 2023, s. 1763 i nast.; tenże, *Prawo giełdowe...*, s. 213 i nast.

<sup>21</sup> Szerzej zob. K. Zacharzewski [w:] *Kodeks cywilny, op. cit.*, s. 1764.

m.in. jako kod QR wyświetlający się na ekranie telefonu komórkowego. Prawo podmiotowe przysługuje osobie, która jest w stanie posłużyć się kodem QR zgodnie z regułami konwencjonalnymi. Wymagają one umożliwienia odczytania kodu QR przez czytnik optyczny (skaner). Zeskanowanie kodu QR przez czytnik to nic innego jak zaprezentowanie nośnika w celu uzyskania świadczenia (czyli wezwanie dłużnika wg art. 455 k.c.) albo w celu umorzenia roszczenia (tzw. skasowanie nośnika). W taki sposób można na przykład wyjąć przesyłkę z paczkomatu albo przez umowę sprzedaży przenieść własność umówionej ilości walut cyfrowych (np. bitcoinów) ze zbywcy na nabywcę.

## Bibliografia

- Adamus R. [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom V. Zobowiązania. Część szczególna (art. 765-921<sup>16</sup>)*, Warszawa 2019.
- Bączyk M. [w:] M. Bączyk, M.H. Koziński, M. Michalski, W. Pyzioł, A. Szumański, I. Weiss, *Papiery wartościowe*, Kraków 2000.
- Janiak A. [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom II. Zobowiązania. Część szczegółowa*, red. A. Kidyba, Warszawa 2010.
- Koziński M.H., Dybiński J. [w:] *System prawa prywatnego, tom 18, Prawo papierów wartościowych*, red. A. Szumański, Warszawa 2016.
- Michalski M. [w:] M. Bączyk, M.H. Koziński, M. Michalski, W. Pyzioł, A. Szumański, I. Weiss, *Papiery wartościowe*, Kraków 2000.
- Nowacki A. [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania. Część szczegółowa. Ustawa o terminach zapłaty*, red. K. Osajda, Warszawa 2017.
- Peiper L., *Kodeks zobowiązań. Komentarz*, Kraków 1934.
- Zacharzewski K. [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. M. Załucki, Warszawa 2023.
- Zacharzewski K., *Prawo giełdowe*, Warszawa 2019.
- Zawada K. [w:] *Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz. Art. 450–1088. Przepisy wprowadzające*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2018.
- Zoll F., *Klauzule dokumentowe. Prawo dokumentów dłużnych ze szczególnym uwzględnieniem papierów wartościowych*, Warszawa 2004.